

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 CZERWCA 2012 R.

SNO 24/12

Przewodniczący: sędzia SN Dariusz Świecki.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Dariusz Zawistowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokółanta w sprawie obwinionej – sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2012 r. zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 marca 2012 r., sygn. ASD (...)

postanowił: uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 marca 2011 r., ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu sprawy obwinionej, umorzył postępowanie. Wskazał, że sprawa podlegała umorzeniu z uwagi na brak faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Postanowienie to zostało zaskarżone zażaleniem przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, który wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu. W zażaleniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych i obrazę art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., polegające na błędnym przyjęciu, że w sprawie występuje oczywisty brak podstaw oskarżenia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. przewodniczący kieruje sprawę na posiedzenie, jeżeli zachodzi potrzeba umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. O oczywistym braku faktycznym podstaw oskarżenia można mówić wówczas, gdy powołane przez oskarżyciela okoliczności i dołączone do aktu oskarżenia dowody w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wskazują na to, że nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez osobę wymienioną w akcie oskarżenia (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2010 r., II AKz 16/10, Apelacja. Sąd Apelacyjny w Warszawie 2010, z. 2, poz. K-10). Jest to zatem sytuacja, w której ocena o braku podstaw do prowadzenia postępowania sądowego, nie wymaga dalszych czynności procesowych, ponieważ wystarczy zapoznanie się z treścią aktu oskarżenia, dołączonymi dowodami lub aktami postępowania przygotowawczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 116/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 7). Jednocześnie ocena sprawy na posiedzeniu odbywa się w innym zakresie aniżeli ocena przy merytorycznym jej rozpoznaniu na rozprawie, albowiem zadaniem tego posiedzenia nie jest ocena dowodów pod względem merytorycznym; nie chodzi o udowodnienie, lecz jedynie o uprawdopodobnienie okoliczności faktycznych sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 r., III KK 96/05, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/6).

Wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego z przedstawionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego materiału dowodowego w sposób oczywisty nie wynika, że zarzucany czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Obwinionej zarzucono, że uchybiła godności urzędu sędziowskiego poprzez to, że nierzetelnie korzystała ze zwolnień lekarskich. Zarzut oparty był na ustaleniach, które wskazują, że w okresie trzech następujących po sobie lat obwiniona przebywała na zwolnieniu lekarskim łącznie 761 dni. Zwolnienia te były wystawiane przez lekarzy różnych specjalności; przy czym każdy z nich twierdził, że były one wystawiane w sytuacji, gdy istniała ku temu podstawa. Należy jednakże stwierdzić, że sam fakt, iż zwolnienia lekarskie nie były bezpodstawne nie wyklucza oceny, że w przedstawionej sytuacji miało miejsce przewinienie dyscyplinarne, albowiem zarzut postawiony obwinionej dotyczył „nierzetelnego korzystania ze zwolnień lekarskich”, a tym samym, obwinionej nie zarzucono samego

nieuprawnionego korzystania ze zwolnień chorobowych, lecz korzystanie z nich w sposób nierzetelny. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie wyjaśnił pojęcia nierzetelnego korzystania ze zwolnień lekarskich przez uprawnioną. Nie zwalniało to Sądu Dyscyplinarnego od obowiązku rozważenia tak sformułowanego zarzutu. Nierzetelność w korzystaniu ze zwolnień lekarskich mogła się wyrażać w postępowaniu obwinionej naruszającym obowiązki sędziego z uwagi na nieuwzględnienie w należyтым stopniu dobra wymiaru sprawiedliwości, w którego sprawowaniu obwiniona brała udział, czy też manifestowaniu w ten sposób lekceważenia obowiązków i osób, z którymi współpracowała. Z przedstawionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego materiału dowodowego wynika, że w okresie korzystania przez obwinioną ze zwolnień lekarskich, kontakt z nią był utrudniony (m.in. nie odbierała ona kierowanej do niej korespondencji), a ponadto, w tym czasie często widywana była poza swoim miejscem zamieszkania, np. podczas robienia zakupów, co w powszechnej opinii budziło wątpliwości, co do faktu jej choroby. Trzeba zwrócić uwagę, że sam fakt wystawienia zwolnienia lekarskiego przez uprawnionego lekarza, nie zawsze przesądza o tym, że osoba, która je otrzymała nie jest w stanie wykonywać żadnych czynności służbowych i to w całym okresie wskazanym w zwolnieniu lekarskim. To, jaki jest stan osoby chorej ocenia lekarz, który wystawiając zwolnienie wskazuje m.in. czy osoba ta może chodzić, czy też nie jest do tego zdolna. Nie każda jednostka chorobowa jest jednak oceniana w tożsamy sposób. W konsekwencji, mając na względzie postawiony obwinionej zarzut, należało rozważyć, czy wszystkie z sytuacji, w której korzystała ona ze zwolnienia – z uwagi na postawioną diagnozę – kwalifikowały ją obiektywnie do konieczności i potrzeby skorzystania ze zwolnienia. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że korzystanie ze zwolnienia lekarskiego jest niewątpliwie prawem każdej osoby, jednakże nie można także przyjąć, że takie prawo nie może być nadużywane. Nie można zatem wykluczyć, że dla potrzeb dokonania takiej oceny konieczne będzie uzupełnienie materiału dowodowego.

Z tych względów zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, przynajmniej w celu dokonania oceny, czy w świetle przedstawionych dowodów wskazujących na nagminne korzystanie przez obwinioną ze zwolnień lekarskich, towarzyszące im korzystanie z urlopów, sposób korzystania ze zwolnień lekarskich, obwiniona nie nadużywała przysługującego jej prawa do korzystania

ze zwolnień lekarskich, co pozwoli na dokonanie oceny, czy dopuściła się zarzucanego jej przewinienia.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.